

Triada obrazów akwaticznych jako podstawa integralności kompozycji filmu dokumentalnego Oleksandra Awszarowa i Switłany Rudiuk Wasz Wasyl

ABSTRACT. Mychajłowa Tetiana, *Triada obrazów akwaticznych jako podstawa integralności kompozycji filmu dokumentalnego Oleksandra Awszarowa i Switłany Rudiuk Wasz Wasyl* [The triad of aquatic images as the basis for the compositional integrity of Oleksandr Avsharov and Svitlana Rudiuk's documentary film *Yours, Vasy!*]. "Images" vol. XXXIV, no. 43. Poznań 2023. Adam Mickiewicz University Press. Pp. 49–56. ISSN 1731-450X. <https://doi.org/10.14746/i.2023.34.43.3>.

The article is dedicated to analysing the compositional integrity of Oleksandr Avsharov and Svitlana Rudiuk's documentary *Yours, Vasy!* (2019) through the prism of key aquatic images, including the city flood from the archival materials of Kyiv from 1970, dirty water from the poet's sister's dreams and the flood, stream and sea from Stus's poetry (Ще до жнив не дожив..., Із циклу «Забуттям», Костомаров у Саратів). On the basis of these aquatic images, represented by key textual messages, the plot of the film is schematically arranged in a triad, which in turn plays the role of a graphic image of a mountain – a symbol of the poet's steadfastness and victory. Attention is also drawn to the rich symbolism of the images, the skillful intertwining of the visual and auditory, the past and the present, thanks to which the image of the Stus seems alive and modern, which is what the filmmakers wanted to achieve.

KEYWORDS: Vasy! Stus, Oleksandr Avsharov, Svitlana Rudiuk, Stepan Burban, the film *Yours, Vasy!*, Ukrainian literature, Ukrainian documentary cinema, images of flood, sea and stream, image of mountain

Wasz Wasyl (2019) to dokumentalny film Oleksandra Awszarowa i Switłany Rudiuk o wybitnym XX-wiecznym ukraińskim poecie, Wasylu Stusie (1938–1985), który zginął w sowieckim obozie koncentracyjnym. Warto zauważyć, że nie jest to pierwszy dokumentalny film ogniskujący swoje zainteresowanie na jego postaci. Poecie poświęcone zostały i inne utwory, między innymi trylogia dokumentalna *Czarna świeczka*[1] *rozjaśnia drogę. Pamięci Wasyla Stusa* (ukr. Просвітлої дороги свічка чорна. Пам'яті Василя Стуса) Stanisława Czernilewskiego (1992), dokument *Wasyl Stus. Fenomen „doby”* Serhija Aczyniana (2014), film krótkometrażowy *Dzień Niepodległości. Wasyl Stus* Antona Szczerbakowa (2016)

[1] Tytuł filmu nawiązuje do linijek wiersza Stusa *Już we mnie bóg się rodzi...* (ukr. В мені уже народжується Бог, na pol. przeł. A. Korniejenko) z tomiku *Wesoły cmentarz*. Należy również zauważyć,

że obraz świecy jest jednym z kluczowych elementów twórczości poety, występuje w niej jako symbol ludzkiego życia i duszy.

itp. W 2019 r. odbyła się też premiera fabuły Romana Browka *Zakazany*. Wszystkie te prace filmowe świadczą o niezbędności zrozumienia drogi życiowej pisarza, który stał się symbolem ukraińskiej niezłomności, oraz wyrażają potrzebę nowoczesnej refleksji nad jego osobowością i poezją, a w szczególności wskazują na ich duży ekranowy potencjał. Nie dotyczy to zresztą tylko tego przypadku. Jak twierdzi krytyk sztuki Zoja Alfiorowa, odniesienia do biografii Tarasa Szewczenki czy Wasyla Stusa i im podobnych „spowodowane są pragnieniem zrozumienia przez ukraińskich filmowców historii kraju i jego przywódców jako historii stworzenia tego systemu wartości, który kształtuje naród dzisiaj” [2].

Switłana Rudiuk, autorka scenariusza i reżyserka filmu *Wasz Wasyl*, odpowiadając na pytanie, dlaczego postanowiła kręcić właśnie o Stusie, wspomina, że jego wierszami interesowała się od dzieciństwa i kiedy pojawiła się propozycja zrobienia obrazu o poecie, potraktowała to jako okazję do głębszego poznania jego biografii [3]. Interesującą i ważną z punktu widzenia badacza okoliczność stanowi fakt, że film stworzyli ludzie, którym epoka sowiecka znana jest raczej z historii niż z własnego doświadczenia, na co słusznie zwraca uwagę prezenterka radiowa Natalia Hrabczenko [4]. Tak więc *Wasz Wasyl* jest właściwie współczesnym odczytaniem twórczości Stusa, odzwierciedlającym specyfikę odbioru jego postaci przez młodych twórców, a jego forma – film dokumentalny – pozwala przybliżyć widzowi obraz żywej osoby [5], unikając jednocześnie nieścisłości typowych dla filmów fabularnych. Takie zbliżenie obrazu Stusa do widza staje się możliwe głównie dzięki fragmentom wywiadów [6] z jego rodziną i przyjaciółmi, w których

[2] Z. Alfiorowa, „*Nowe*” *ukrajins’ke kino w konteksti suchasnoho audiowizualnoho mystectwa*, „Wisnyk Kyjiws’koho Nacionalnoho Uniwersytetu Kultury i Mystectw” 2020, nr 3(2), s. 216.

[3] O. Badiuk, „*Wasz Wasyl*”, *dni lytowskoho kino ta festywal „Kyjiw”*, Kinotrendy [program radiowy], Ukrainskie radio [nadano 13 grudnia 2020], <https://www.youtube.com/watch?v=RwPss2K9EDY> (dostęp: 1.12.2022).

[4] N. Hrabczenko, O. Charczenko, *Premjera dokumentalnoho filmu „Wasz Wasyl”. Za szczo borowsia i jak zahynuw Wasyl Stus [Interwju zi Switłanoju Rudiuk i Stepanom Burbanom]*, Majsternia [program radiowy], Radio „Kultura” [nadano 1 września 2020], <http://www.nrcu.gov.ua/schedule/play-> (dostęp: 30.11.2022).

[5] Warto zaznaczyć, że twórcy filmu postawili sobie za cel, jak wielokrotnie zauważa Rudiuk, „pokażać Stusa jako współczesnego człowieka” – zob. *Obhownennia filmu dokumentalnoho „Wasz Wasyl” z reżyserkoju Switłanoju Rudiuk* (2022), Lwiwskij municypalnyj mysteckyj centr, <https://www.youtube.com/watch?v=tOFoPp3k-14> (dostęp: 11.12.2022).

Równie ciekawe jest, że w wywiadach często używają tylko imienia Stusa, bez bardziej ustalonej konstrukcji „Wasyl Stus”, co wskazuje na postrzeganie przez nich poety jako swego dobrego przyjaciela, naszego współczesnego – zob. N. Hrabczenko, O. Charczenko, *Premjera...*

[6] Wspomnienia tych, którzy znali Stusa osobiście, udokumentowane są przede wszystkim i opublikowane po ukraińsku w: *Wasyl Stus w życiu, wspomnieniach, twórczości i ocenach współczesnych* (red. O. Zinkewycz, M. Francużenko, 1987); *Nie przestałem lubić swego niepokoju...* (ukr. *He відлюбує свою тривогу ранню...*, przekł. filologiczny – T.M.); *Wasyl Stus – poeta i człowiek: wspomnienia, artykuły, listy, wiersze* (red. O. Oracz, 1993); *Nieczuralny Stus w 2 częściach* (red. B. Podhirnyj, 2002–2003); *Wasyl Stus: Poeta i Obywatel. Księga wspomnień i przemyśleń* (red. W. Owsijenko, 2013) itd. Wspomnienia o poecie w analizowanym filmie w dużej mierze „powtarzają” to, co zostało opublikowane w wymienionych książkach, jednocześnie dzięki komponentowi wizualnemu

pojawia się on przede wszystkim jako ojciec, brat, przyjaciel, a dopiero potem jako genialny poeta, którego wkład w kształtowanie się narodu ukraińskiego był znaczący.

Podstawą kompozycji analizowanego filmu jest szereg kluczowych obrazów akwaticznych, które pojawiają się w tle opowieści o Stusie. Zaznaczyć przy tym należy, że nie pełnią one funkcji dominanty filmowego portretu poety[7], łączą tylko części filmu, wzbogacając go dodatkowymi znaczeniami. Dominantą filmowego portretu jest tu raczej niezwykła osobowość Stusa, która w znaczący sposób zdeteminowała jego drogę życiową.

Obrazy akwaticzne przedstawione w filmie warunkowo można ułożyć w symboliczną triadę: obraz powodzi miejskiej z archiwalnych materiałów filmowych Kijowa, obraz brudnej wody ze snu siostry poety i obraz wody obecny w poezji Stusa, w taki czy inny sposób wybrzmiewający z ekranu. Przyjrzyjmy się szczegółowo każdemu z nich.

Obraz powodzi miejskiej

Najbardziej oczywistym obrazem wody w filmie jest powódź w Kijowie z 1970 r. Co ciekawe, wątek natury, jak mówi Rudiuk, nie pojawił się w utworze od razu, ale dopiero na etapie układania historii Stusa[8], co może świadczyć o poszukiwaniu przez reżyserów sposobów nadania kompozycji integralności. Skojarzenia z wiosennym wylewem rzeki, dzięki czarno-białym kadrom, tworzą wizję brudnej wody zmywającej wszystko na swojej drodze, wypełniającej sobą przestrzeń, która do niej nie należy[9] – między innymi: przestrzeń pustego parku. Woda, symbol życia, w tej realizacji miejskiej powodzi – właściwie zalewającej wszystko, jest ucieleśnieniem bezbronności człowieka wobec sił natury: zauważalny jest brak ludzi w kadrze.

Obraz brudnej wody ze snu Marii Stus

Nagranie z miejskiej powodzi rezonuje ze wspomnieniami snu siostry poety o brudnej wodzie, do której wpada jej brat w przeddzień obiecanego widzenia w lagrze:

Widzę go, widzę Wasyla już blisko, pod samymi drzwiami, obok mnie – a potem Wasyla już nie ma. I tak płynie woda, jakaś brudna woda,

i dźwiękowemu opowieści te stają się wyraźniejsze i bardziej skondensowane, ożywiając drogę poety i jego bliskich.

[7] Więcej o dominantach konstrukcyjnych zob. S. Wysłouch, *Poezja na ekranie: nowy gatunek filmowego dokumentu*, [w:] idem, *Literatura i semiotyka*, Warszawa 2001.

[8] *Obhoworennia filmu...* Więcej zob. „Woda to żywioł najbliższy człowiekowi”: rozmowa ze Switłaną Rudiuk o specyfice konstruowania obrazu Wasyla Stu-

sa w filmie dokumentalnym Wasz Wasyl (ukr. „Вода – найбільш близька для людини стихія”: розмова зі Світланою Рудюк про особливості конструювання образу Василя Стуса у документальній стрічці *Ваш Василю*); publikacja przewidziana w: „Stusoznawci Zoszyty” (ukr. „Стусознавчі зошити”) 2023, nr 9.

[9] Jednocześnie nawiązuje do katastrofy kureniewskiej, ujęcia której są również przedstawione w filmie (zob. „Woda to żywioł najbliższy człowiekowi”...).

Kompozycja filmu jako triada obrazów kluczowych

taka brudna woda płynie. I on wpadł do tej wody i popłynął, popłynął, popłynął. A potem niby woda jest czysta, czysta, czysta. Zgadza się: przyjeżdżam na widzenie, jestem już blisko, ale nie zezwolili nam się zobaczyć[10].

Uwidacznia się w ten sposób zimny i wrogi żywioł – siły zła. Poeta, próbując przepłynąć, desperacko z nimi rywalizuje. Ponadto w analizowanym obrazie wykorzystano fragment filmu *Czarna świeczka rozjaśnia drogę*, między innymi ujęcia wąskiego, ciemnego kanału (brudnej wody?) i czarnego tunelu, do którego wpływa Łódź, co kojarzy się z obrazem trumny, śmierci – rzeka życia zmierza ku końcowi.

Obraz wody w poezji Stusa

Obraz wody w poezji Stusa realizuje się przede wszystkim w muzycznym motywie przewodnim filmu *Jeszcze do żniw nie dożył...* (ukr. *Ще до жнив не дожив*, na jęz. polski przeł. A. Nowak[11]), który powstał na podstawie wiersza poety o tym samym tytule, napisanego 5 października 1965 r.[12] Według Rudiuk, natychmiastowo stało się dla niej zrozumiałe, że ten wiersz całkowicie pokrywa się z główną ideą filmu i dlatego powinien stać się podstawą przyszłej ścieżki dźwiękowej[13]. W innym wywiadzie reżyserka podkreśla: „Zależało nam na tym, żeby mieć w filmie własne brzmienie, żeby było ono nowoczesne i współgrało z myślami młodych ludzi”[14]. Autorem ścieżki dźwiękowej został Stepan Burban, założyciel projektu muzycznego *Palindrom*[15]. Po raz pierwszy fragment piosenki pojawia się już na początku filmu[16]. Rozbrzmiewa ona także w punkcie kulminacyjnym opowieści o poecie podczas wizualnej destrukcji gór z charakterystycznym śpiewem wokalisty przechodzącym w gardłowy krzyk. W dodatku wiersz ten naprawdę doskonale dopasowuje się do koncepcji filmu, przywołując wiele wspomnień i przemyśleń bohaterów, a przede wszystkim trafnie ilustrując przeżycia samego Stusa. Dla przykładu słowa „Dotychczas – nie skończyłem kochać, i nie żyłem, i nie żałuję” (ukr. „Доти – не долюбив, і не жив, і не жаль”, przekł. filologiczny – T.M.) są powta-

[10] *Wasz Wasyl*, reż. O. Awszarow, S. Rudiuk (2019), https://www.youtube.com/watch?v=xRrOnm_1p4Y&t=14s (dostęp: 7.12.2022).

[11] W. Stus, „*Ten jeszcze jeden okrucz Ukrainy...*”,

przeł. A. Nowak, wstęp W. Mokry, Kraków 2011, s. 157.

[12] W. Stus, *Twory u 4 tomach 6 knyhach*, red.

M. Kociubyńska, t. 1, kn. 2, Lwów 1994, s. 128. Nawiasem mówiąc, wiersze Stusa są niezwykle muzyczne, czemu niewątpliwie sprzyja wrażliwy słuch poety, a co za tym idzie liczne aliteracje w jego wersach, ich ogólna melodyjność (więcej o tym zob. T. Mychajłowa, *Muzyczny świt poezji Wasyla Stusa*, „Stusoznawcy Zoszyty” 2019, nr 5, s. 78–91). To wszystko wraz z głęboką treścią sprawia, że teksty Stusa są interesujące dla współczesnych muzyków, którzy na ich

podstawie tworzą różne piosenki (zob. N. Belczenko, „*Niech będzie śpiew błogosławiony!*” *Muzyka w życiu i twórczości Wasyla Stusa*, „Forum Artystyczne” 2020, t. 3, s. 51–60). Jednocześnie warto zwrócić uwagę, że pomimo tak bogatego materiału muzycznego adaptującego wiersze poety napisom końcowym do filmu *Wasz Wasyl* towarzyszy zupełna cisza.

[13] *Obhoworennia filmu...*

[14] O. Badiuk, *Wasz Wasyl...*

[15] *Ne dożyw (OST Wasz Wasyl)* (2019), *Palindrom* (Stepan Burban), <https://www.youtube.com/watch?v=vYTS66woLvw> (dostęp: 15.12.2022).

[16] Więcej o tym w: „*Woda to żywioł najbliższy człowiekowi*”...

rzane w piosence kilka razy z rzędu i nawiązują do myśli syna poety o tragedii niespełnienia się w zawodzie.

W kontekście obrazów akwaticznych wiersz *Jeszcze do zniw nie dożył...* ważny jest przede wszystkim z powodu wspomnienia powodzi. Pojawia się ona właściwie na końcu utworu – jako swego rodzaju rozwiązanie i symbolizuje zwycięstwo w walce:

Finał oryginału wiersza Stusa

Przekład filologiczny – T.M.

По роках, по кістках,
по обмерзлих гробах
витрамбовує повінь
для річища шлях[17].

Przez lata, przez kości,
przez zamarznięte groby
powódź ubija
dla strumienia szlak.

Powódź z tekstu piosenki rezonuje również z archiwalnymi nagraniami powodzi w Kijowie z 1970 r., które bezpośrednio ukazują wizualnie obraz wody, tworząc w ten sposób całość analizowanego dzieła.

Oprócz obrazu powodzi ze ścieżki dźwiękowej obraz wody rozbrzmiewa w innym wierszu Stusa, czytany jego głosem. Chodzi, między innymi, o nałożenie na muzykę recytacji wersów *Naucz się czekać, druhu...* (ukr. *Вчися чекати, друже...*, przeł. W. Woroszyński[18]) – trzeciego wiersza z cyklu „*Zapomnieniem*” (ukr. *Із циклу „Забуттям”*, przeł. M. Gaczkowski[19]) z marca 1969 r., wchodzącego w skład tomiku *Zimowe drzewa* (ukr. *Зимові дерева*[20]). Tym razem obraz wody jest reprezentowany przez morze: „Jeszcze dusza człowieka / drży jak morze...” (ukr. „Ще людська душа / дрижить, як море...”[21]). Samo słowo *morze* powtarza się echem, dopóki nie znika. Ważne jest także, że w tym czasie na ekranie pojawiają się kadry z ponownego pochowku Wasyla Stusa, Jurija Łytwyna i Ołeksy Tychogo. Według reżyserów „ci ludzie również stali się częścią naturalnego zjawiska, ponieważ wszyscy szli jak morze i podobnie do fali nieśli trumny tych trzech dysydentów”[22]. W taki sposób obraz akwaticzny ujawnia się w sposób symboliczny i może powodować głębszą recepcję widza.

Także w filmie trochę wcześniej w podobny sposób wybrzmiewają linijki cyklu wierszy Stusa *Kostomarow w Saratowie* (ukr. *Костомаров у Саратові*) z tomiku poetyckiego *Zimowe drzewa*. Co ciekawie, wyraźnie ujawnia się w nich wątek czekania, żeby powtórzyć się już we wspomnianych wersach *Naucz się czekać, druhu...*:

[17] W. Stus, *Twory...*, t. 1, kn. 2, Lwów 1994, s. 128.

[18] A. Korniejenko, *Poezja Wasyla Stusa*, przeł. A. Korniejenko, J. Litwiniuk, B. Nazaruk, W. Woroszyński, wstęp i tłum. artykułów A. Korniejenko, Kraków 1996, s. 38.

[19] W. Stus, *Wesoły cmentarz. Wiersze wybrane z lat 1959–1971*, przeł. M. Gaczkowski, wstęp M. Gaczkowski, Wrocław – Wojnowice 2020, s. 31.

[20] Idem, *Twory...*, t. 1, kn. 1, Lwów 1994, s. 54–55.

[21] Idem, *Wesoły cmentarz...*, s. 31.

[22] Zob. „*Woda to żywioł najbliższy człowiekowi*”...

Oryginalne linijki Stusa

Przekład filologiczny – T.M.

Живеш – і жди. Народжуйся – і жди.
 Жди – перед сконом. Жди – у домовині[23].

Żyjesz – i czekaj. Rodz się – i czekaj.
 Czekaj – przed śmiercią. Czekaj – w trumnie.

Nawiasem mówiąc, obrazy akwatywne również występują w cyklu *Kostomarov w Saratowie*, jedynie nie zostały one przeczytane z ekranu.

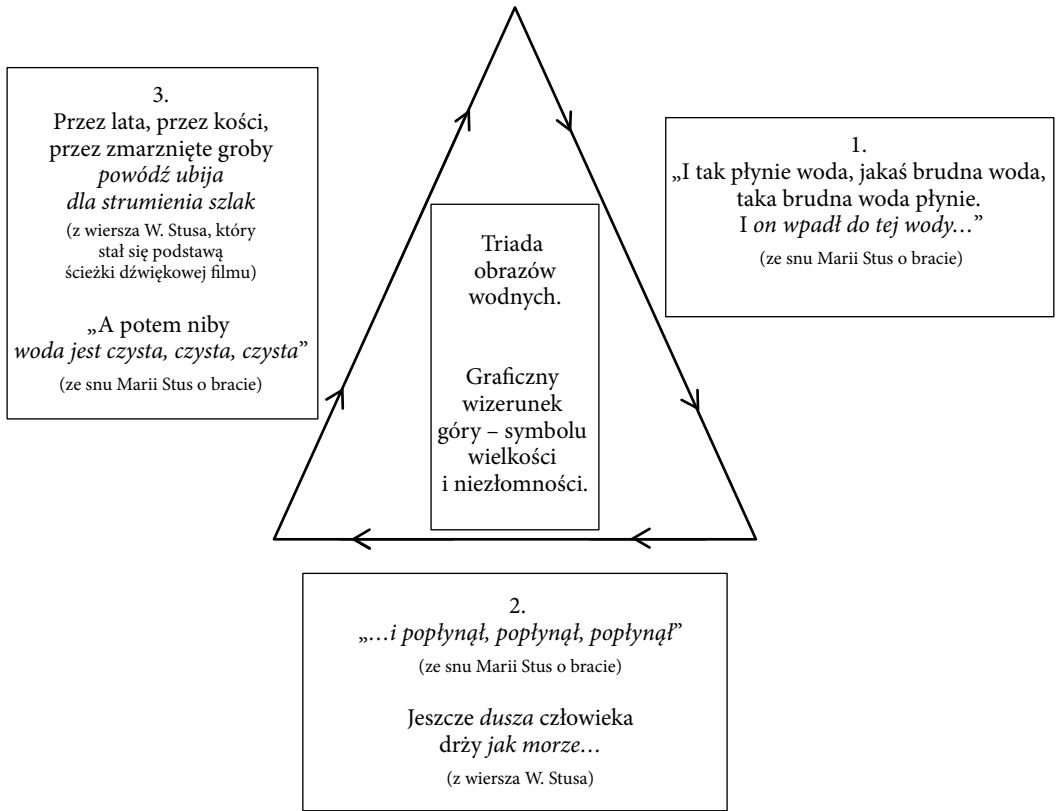
Triada i graficzny obraz góry

Wasz Wasyl zbudowany jest głównie na monologach bohaterów, którzy dzielą się wspomnieniami o Stusie, przeplatanymi zdjęciami poety, jego rodziny i przedstawicieli pokolenia lat 60. XX w. (ukraińskimi sześćdziesiątnikami), cytatami ze sprawy karnej, archiwalnymi materiałami z życia miasta tamtych czasów (z których wiele pochodzi z nagrań sowieckich świąt ozdobionych czerwonymi flagami) oraz ujęć klęsk żywiołowych, którym towarzyszy odpowiednia muzyka i głos lektora. Właściwie owa warunkowa konfrontacja pomiędzy miastem (przestrzenią ludzi) a naturą (żywym, niekontrolowanym żywiołem) może być jednym z kodów do odczytywania tego kina. Inaczej mówiąc, na ekranie widać, jak przyroda nie wytrzymuje ingerencji człowieka i rozlewa się przez powódzie, niszczy burzami to, co on stworzył[24] itp. Z takiej perspektywy poeta jawi się jako element natury[25]. Wciśnięty w imadło totalitarnego miasta z jego bezmyślnym tłumem i chaotycznym ruchem ulicznym (często obecnym w kadrze, wizualizującym zwiększone napięcie) czuje się osaczony i eksploduje (ujęcia wysadzanych w powietrze gór) z nieokiełznanym krzykiem, w którym słyhać i ból, i rozpacz, i siłę, i odzyskanie odebranej wolności. Ważny szczegół: niepokromiony poeta-góra kruszy się, ale stoi. Na tym polega jego wielkość i niezwykłość wobec systemu. Warto zauważyć, że graficznie obraz góry również przypomina triadę. A jeśli schematycznie zobrazujemy analizowane obrazy akwatywne, konstruując fabułę z kluczowych komunikatów tekstowych, to otrzymamy wykres ruchu wydarzeń zaprezentowany na rys. 1. (ruch wydarzeń zgodnie z ruchem wskazówek zegara):

[23] W. Stus, *Twory...*, t. 1, kn. 1, s. 81.

[24] Zniszczony, prawdopodobnie przez burzę, słup przy drodze oraz wyrwane z korzeniem drzewo (obrazy obecne w filmie) mogą być nawiązaniem do słów byłego pracownika służby bezpieczeństwa Wołodymyra Fed'ka (zob. m.in. początek filmu, w którym on stwierdza, że wspaniale zna się i na teoretycznej, i na praktycznej operatywnej robocie KGB), ilustrując jego wypowiedź o tym, że kagiebiści przede wszystkim pragnęli niekoniecznie „złamać” człowieka, a tylko „nadłamać” go, żeby potem móc wykorzystać do swoich celów.

[25] Stus uważał, że prawdziwy poeta jest bardzo wrażliwy na przyrodę. Przywołując *List żelazny* (ros. Охранная грамота) Borisa Pasternaka, napisał on w liście do rodziny z 4 marca 1984 r., że najcenniejsze są dla niego przemyślenia rosyjskiego poety na temat artystycznego odtwarzania tego, co już stworzyła natura. „Oznacza to, że wszystko – i obrazy, i idee, i rytm, i muzyka, a nawet składnia (nie wspominając o najbardziej rozdzierających serce wątkach naszych uczuć-psychologii) – przeniesione zostały z natury – przez czyjeś genialne ucho, nos, oko, palce, skórę, serce, duszę” [W. Stus, *Twory...*, t. 6, kn. 1, s. 460].



Patrząc na wykres, można prześledzić drogę bohatera lirycznego: jego upadek w brudną wodę – wir okrutnego życia, próby fizycznego (wysiłek pływania) oraz duchowego (dusza drży – żywa, nie zamarznięta, nie martwa) oporu i zwycięstwa nad wszystkimi okolicznościami – „powódź ubija / dla strumienia szlak”, gdzie określenia *strumień*[26] użyto jako znaku siły, a końcowego słowa *szlak* jako nadziei na przyszłość – możliwości dalszego ruchu, dalszej drogi. I takie odczytanie zbliża się do wizji reżyserskiej: „Po wybuchu [gór – przyp. T.M.] na ekranie ponownie pojawia się woda. Zgodnie z naszym pomysłem jest to symboliczny obraz tego, że teraz nie można zatrzymać twórczości poety, który został fizycznie zabity: strumień, który się przedziera, wypełnia wszystko wokół”[27] – opowiada Rudiuk. Także o zwycięstwie poety nad systemem świadczyć może oczyszczenie się brudnej wody (ze snu Marii Stus o bracie), do której on wpada.

Rysunek 1. Schematyczna fabuła filmu *Wasz Wasyl* na podstawie obrazów akwaticznych, reprezentowanych kluczowymi komunikatami tekstowymi (ruch wydarzeń zgodnie z ruchem wskazówek zegara).
Źródło: opracowanie własne.

[26] W oryginale *piuvuue*, co oznacza „duży strumień wody” i w znaczeniu przenośnym „ścieżkę lub kierunek rozwoju, ruch czegoś” (*Słownik ukraińskiej mowy: w 11 tomach*, red. I. Bilodid, t. 8, Kyjiw

1977, s. 578, <http://sum.in.ua/s/richyshhe> [dostęp: 29.12.2022]).

[27] Zob. „*Woda to żywioł najbliższy człowiekowi*”...

Film dokumentalny *Wasz Wasyl* jest udanym przykładem nowoczesnego ponownego odczytania życia i drogi twórczej wybitnego poety Wasyla Stusa, postaci symbolicznej dla kultury ukraińskiej. Współlistnienie przeszłości i terażniejszości (zdjęcia archiwalne przeplatane fragmentami współczesnych wywiadów), bogata gra symboli (na poziomie zarówno wizualnym, jak i dźwiękowym), świetnie dobrane fragmenty wierszy i listów poety, stworzone z talentem kompozycji muzyczne – wszystko to ożywia historię i realizuje główny cel filmu, który wielokrotnie podkreślała scenarzystka i reżyserka Switłana Rudiuk – pokazanie Stusa jako naszego współczesnego. Integralność kompozycji filmu zapewnia system obrazów akwaticznych, ułożonych w triadę, która z kolei pełni funkcję graficznego obrazu góry – symbolu niezłomności i zwycięstwa poety, którego dzieło triumfalnie powraca w naszych czasach do czytelników ukraińskich i światowych.

BIBLIOGRAFIA

- Alfiorowa Z., „Nowe” ukrajins’ke kino w konteksti súčasnoho audiowizualnoho mystectwa, „Wisnyk Kyjiws’koho Nacionalnoho Uniwersytetu Kultury i Mystectw” 2020, nr 3(2), s. 213–221
- Belczenko N., „Niech będzie śpiew błogosławiony!” Muzyka w życiu i twórczości Wasyla Stusa, „Forum Artystyczne” 2020, t. 3, s. 51–60
- Korniejenko A., *Poezja Wasyla Stusa*, przeł. A. Korniejenko, J. Litwiniuk, B. Nazaruk, W. Woroszyński, wstęp i tłum. artykułów A. Korniejenko, Kraków 1996
- Mychajłowa T., *Muzycznyj swit poezji Wasyla Stusa*, „Stusoznawcy Zoszyty” 2019, nr 5, s. 78–91
- Słownik ukraińskojj mowy: w 11 tomach*, red. I. Bilodid, Kyjiw 1970–1980, <http://sum.in.ua/> (dostęp: 29.12.2022)
- Stus W., „Ten jeszcze jeden okruch Ukrainy...”, przeł. A. Nowak, wstęp W. Mokry, Kraków 2011
- Stus W., *Twory u 4 tomach 6 knybach*, red. M. Kociubyńska, Lwiw 1994–1999
- Stus W., *Wesoły cmentarz. Wiersze wybrane z lat 1959–1971*, przeł. M. Gaczkowski, wstęp M. Gaczkowski, Wrocław – Wojnowice 2020
- Wyślouch S., *Poezja na ekranie: nowy gatunek filmowego dokumentu*, [w:] S. Wyślouch, *Literatura i semiotyka*, Warszawa 2001